

JERZY HOLZER  
(24 VIII 1930–14 I 2015)

Jerzy Holzer to jeden z najwybitniejszych polskich historyków dziejów najnowszych, autor fundamentalnych prac z dziejów socjalizmu w Polsce, II Rzeczypospolitej, II wojny światowej, ruchu Solidarność i Europy XX w. Jego droga życiowa i rozwój zainteresowań naukowych były mocno osadzone w nurcie historii współczesnej, której przedmiotem są zagadnienia i procesy mające bezpośredni wpływ na czas teraźniejszy. Osobista biografia Jerzego Holzera, Jego polityczne wybory w latach powojennych, wpisują się w rodowód polskiej inteligencji – zwłaszcza tej jej części, która wczesną fascynację formułami marksizmu i obietnicą komunistycznej utopii porzuciła na rzecz intelektualnej niezależności i postawy opozycyjnej wobec dyktatorskiego systemu PRL.

Urodził się w 1930 r. w Warszawie, w rodzinie inteligenckiej. Jego rodzice wywodzili się z mocno zasymilowanych rodzin polskich Żydów ze Lwowa. „Przynajmniej w pokoleniu moich rodziców wszyscy zamieszkujący w Polsce krewni mówili literackim językiem polskim, nie znali albo znali bardzo słabo jidysz, uważali się za Polaków” – napisał we wspomnieniach<sup>1</sup>. Ojciec, absolwent prawa na Uniwersytecie Lwowskim, miał doktorat, a w 1938 r. ukończył aplikację adwokacką. Odmówiono Mu jednak wpisu na listę adwokatów w imię zawodowego *numerus clausus* – ograniczania liczby czynnych prawników pochodzenia żydowskiego.

Całą okupację Holzerowie spędzili w Warszawie. Nie dali się zamknąć w getcie, zmienili jedynie adres i posługiwali się fałszywymi papierami, ale bez zmiany nazwiska. Jerzy chodził na tajne komplety, mnóstwo czytał i uczył się niemieckiego. W 1943 r. przyjął wraz z całą rodziną chrzest. Było to coś więcej niż akt obrony przed wymierzonymi w Żydów prześladowaniami hitlerowskimi. Jerzy chodził już w szkole na lekcje religii i odczuwał potrzebę wiary. „Nie tylko jako historyk, ale po prostu jako Polak, doceniam znaczenie katolicyzmu w historii i we współczesnej świadomości narodowej, choć osobiście oddaliłem

się w późniejszym czasie od religii” — stwierdził we wspomnieniach<sup>2</sup>. Mimo całej ostrożności Holzerowie padli dwukrotnie ofiarą szmalcowników, udało im się jednak wykupić z rąk szantażystów. Powstanie przeżyli w Warszawie. Walczył w nim wuj Jerzego, Alojzy Mayer, weteran wojny 1920 r., członek Armii Krajowej, odznaczony Krzyżem Walecznych.

Dzięki zapobiegliwości ojca i pomocy wielu ludzi rodzinie Holzerów udało się przetrwać wojnę w całości. Po wojnie zaangażowali się w budowę nowej Polski. Ojciec, wysoki urzędnik w jednym z ministerstw, wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, Jerzy w 1948 r. do komunistycznego Związku Walki Młodych, a potem do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Został młodzieżowym aparaczką w Związku Młodzieży Polskiej. W 1949 r. zdał na Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Mimo zaciskającej się coraz ciśnień obroczy stalinizmu zetknął się podczas studiów ze znakomitymi polskimi historykami, z których wielu potrafiło obronić się przed polityczną presją i uniknąć doktrynalnych schematów. Słuchał wykładów Tadeusza Manteuffla, Aleksandra Gieysztor, Stanisława Herbsta i Stefana Kieniewicza. Uczestniczył w seminariach Mariana Małowista, Rafała Gerbera i Witolda Kuli. W końcu przeważały zainteresowania historią najnowszą. Pracę magisterską pisał pod kierunkiem Żanny Kormanowej, przedwojennej komunistki i partyjnego eksperta od spraw nauki.

Po obronie w 1954 r. magisterium na temat związku przedsiębiorców II Rzeczypospolitej „Lewiatan” Holzer pozostał w Instytucie Historycznym UW jako asystent. Studia doktoranckie podjął w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych (potem Instytut Nauk Społecznych). Była to „szkoła naukowych janczarów” PZPR, ulokowana przy jej Komitecie Centralnym. Wszelako w czasie postalinowskiej odwilży, przy udziale Leszka Kołakowskiego, Bronisława Baczki i Włodzimierza Brusa, zaczęła się przeobrażać w ognisko rewizjonizmu. Holzerowi do rewizjonizmu było daleko, ale znalazł w INS silny ośrodek badań nad historią najnowszą, grupujący wśród kadry dydaktycznej W. Kulę, Henryka Jabłońskiego i Leona Grosfelda, a wśród studentów Mariana Marka Drozdowskiego, Stanisława Kalabińskiego, Czesława Madajczyka, Jana Molendę, Jerzego Tomaszewskiego i Janusza Żarnowskiego.

Swoje stalinowskie zaangażowanie oceniał po latach jednoznacznie: „Poddałem się indoktrynacji, wykazałem brak dojrzałości intelektualnej, a w pewnym sensie również moralnej”<sup>3</sup>. Jego ślepa wiara w komunizm zaczęła się kruszyć w 1956 r. Pierwszym impulsem był tajny referat Nikity Chruszczowa, wygłoszony na XX Zjeździe KPZR. Potem przyszedł brutalnie stłumiony protest społeczny w Poznaniu („Uznaliśmy całą sprawę za haniebną dla władz”) i przełom październikowy, któremu kibicował.

W 1957 r. wrócił do IH UW — karierą partyjną nie był zainteresowany. Coraz bliższa, jak sam pisze, była Mu wówczas neopozytywistyczna postawa „ratowania substancji”, wypracowana w Instytucie Historycznym przede wszystkim przez grono starszych, bezpartyjnych profesorów, jak A. Gieysztor. Można tę postawę opisać jako ograniczone przystosowanie do systemu, bez wiary w jego ideologię, grę z władzą, prowadzoną, aby ocalić naukową rzetelność i akademicką

niezależność. Strategia ta, unikająca otwartej opozycji i gestów antysemowych, pozwalała chronić niepokornych pracowników i studentów, a także relatywną swobodę wyrażania poglądów na zajęciach i badawczą uczciwość. „Z systemem należało współżyć, starać się maksymalnie wykorzystać możliwości do swobody nauki i nauczania, nie przejmować się szczególnie ideologią (choć czasami nadal przyjmowano marksistowską metodologię badań). W istniejących warunkach nie było to sprzeczne z przynależnością do partii, skoro się już do niej weszło” — opisuje tę postawę Holzer<sup>4</sup>. Do reprezentantów tej szkoły myślenia należeli Antoni Mączak i Henryk Samsonowicz, również członkowie PZPR, pełniący akademickie i partyjne funkcje w IH UW.

W 1960 r. Jerzy Holzer obronił rozprawę doktorską na temat dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej u progu niepodległości (promotorem była Kormanowa). Wydana na jej podstawie książka zdobyła nagrodę historyczną „Polityki”<sup>5</sup>. Pierwszą publikacją książkową Holzera była napisana wraz z Molendą popularnonaukowa praca *Polska w pierwszej wojnie światowej*, nieprzeciążona balastem ideologicznym i ciesząca się sporym powodzeniem czytelnictwem. O tym, że Autor wciąż gotów był spłacać daninę obowiązującej doktrynie historycznej, świadczy jednak napisany przezeń poradnik bibliograficzny na temat rewolucji październikowej w Rosji, wydany przez Bibliotekę Narodową w 1967 r.<sup>6</sup> Przygotowując rozprawę habilitacyjną (przyjętą w 1969 r.), Holzer zainteresował się genezą narodowego socjalizmu i kryzysem politycznym w Niemczech, który partię Adolfa Hitlera wyniósł do władzy. Opublikowana rozprawa na temat kryzysu demokracji weimarskiej<sup>7</sup> zapoczątkowała ważny nurt badawczy w Jego dorobku, kierując go w stronę studiów niemcoznawczych i badań nad faszyzmem i totalitaryzmem.

Ze studiami nad historią Niemiec związany jest epizod współpracy z wywiadem PRL, nawiązanej w 1965 r. w perspektywie wyjazdu na roczne stypendium do Instytutu Historii Europejskiej w Moguncji. Propozycję, jaką złożyło Holzerowi MSW, przyjął bez większych wahań. „Mimo całego krytycyzmu współpracę z władzami w sprawach niemieckich uważałem za obywatelski obowiązek” — wspominał. W pisemnej zgodzie na współpracę podkreślił jednak, że obejmuje ona problematykę niemiecką<sup>8</sup>. Do tego też ograniczyły się informacje, które przekazał wywiadowi w czasie krótkiej kooperacji<sup>9</sup>. Kontakty te zakończyły się po jego powrocie do Warszawy. Sprawa powróciła czterdzieści lat później, w atmosferze polowań lustracyjnych. Zgromadzone w archiwum IPN dokumenty MSW potwierdzają słowa Holzera, że Jego współdziałanie z wywiadem miało charakter epizodyczny i ograniczony. A sam fakt przekazywania informacji na tematy niemieckie władzom PRL nie wywołał jednomyślnego oburzenia w opinii publicznej. Byłem świadkiem, jak Lech Kaczyński, wówczas prezydent Warszawy, zapewniał Prof. Holzera o swoim zrozumieniu dla Jego postawy w tym względzie.

O tym, że władze nie uważały Holzera za swojego człowieka, lecz za przeciwnika, świadczy bogata dokumentacja gromadzona o Nim w MSW od drugiej połowy lat sześćdziesiątych. W 1970 r. napisana przezeń dla PWN historia Polski po powstaniu styczniowym została zablokowana przez SB z opinią dzieła będącego „rażącą błędną interpretacją polityczną historii Polski w omawianym

okresie”<sup>10</sup>. Rzeczą przesądziła negatywna recenzja Jabłońskiego, ówczesnego ministra oświaty i szkolnictwa wyższego. Po latach sam Autor miał jednak do niewydanej książki stosunek krytyczny: „To, co określano w niej jako rewizjonizm, było rezultatem połączenia znacznie bardziej skrajnych poglądów z autocenzurą. Gdyby książka się ukazała, przyszedłoby mi się wstydić za niejedno zdanie przed nieznanymi ówczesnej sytuacji potomnymi”<sup>11</sup>. Natomiast wydana w 1974 r. *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, niemal pozbawiona zniekształceń ideologicznych, stanowi rzetelne, do dziś zachowujące wartość kompendium wiedzy o partiach politycznych w niepodległej Polsce i ich programach<sup>12</sup>.

W latach siedemdziesiątych docent Holzer stał się jedną z najważniejszych postaci tworzących w IH UW klimat naukowej rzetelności i swobody myślenia, który czynił z gmachu Instytutu miejsce intelektualnej wolności i rzadkiego w Gierkowskiej Polsce nonkonformizmu. Prowadzone przez Niego seminaria magisterskie były wolne od przekłamań oficjalnej narracji historycznej. Stanowiły poważną rozmowę o losach Polski i Europy w XX stuleciu — bez tematów tabu i białych plam. Na Jego seminarium z historii Polski analizie podlegała myśl polityczna Róży Luksemburg i Romana Dmowskiego, konserwatystów i PPS. Na seminarium z historii powszechnej, które również prowadził, omawiane były koncepcje totalitaryzmu, podobieństwa i różnice między włoskim faszysmem, nazizmem i stalinizmem, na podstawie prac takich autorów, jak Hannah Arendt, Renzo de Felice, Zbigniew Brzeziński i Carl J. Friedrich czy Ernst Nolte. Jako uczestnik tego seminarium w latach 1978–1980 dobrze pamiętam atmosferę tych zajęć, swobodną wymianę myśli i nieocenzurowaną dyskusję nad trudno dostępnymi w Polsce lekturami, które doc. Holzer przynosił dla nas do Lektorium z własnego księgozbioru.

W połowie lat siedemdziesiątych uznał, że postawa neopozytywistyczna już nie wystarczy, że wobec bankructwa systemu i nadziei na jego odgórną modernizację, które na krótko ożywiła ekipa Edwarda Gierka, trzeba czynnie włączyć się do ruchu wolnościowego. Podjął zatem działania, które nie mieściły się w ramach ostrożnej taktyki „ratowania substancji”. My, Jego studenci, wiedzieliśmy naturalnie, że blisko Mu do środowisk opozycyjnych, zwłaszcza do Komitetu Obrony Robotników, który miał wielu współpracowników także wśród młodzieży akademickiej w IH (by wymienić tylko Bronisława Komorowskiego), ale nie znaliśmy pełnego wymiaru Jego zaangażowania. Tymczasem był On od 1977 r. autorem stałych komentarzy historycznych w korowskim „Biuletynie Informacyjnym” pt. *Kronika Iksa*. Pisywał także, pod różnymi pseudonimami, w „Krytyce”, „Głosie” i „Zapisie”. W „Krytyce” ukazał się ważny w Jego dorobku artykuł *Z dziejów PPS (1944–1948)*, będący pierwszym rzetelnym zarysem historii ostatniego etapu dziejów tej partii<sup>13</sup>. Od 1978 r. wszedł do stałego zespołu Polskiego Porozumienia Niepodległościowego. Dla PPN napisał szkice o Mieczysławie Niedziałkowskim, Feliksie Perlu, Ignacym Daszyńskim i odzyskaniu niepodległości w 1918 r.<sup>14</sup> Uczestniczył także w prywatnym seminarium historycznym działającym w Warszawie od 1978 r., na którym dyskutowano o problemach najnowszej historii Polski. W tym niezależnym przedsięwzięciu naukowym brali

także udział m.in. Krystyna Kersten, Andrzej Paczkowski, Maria Turlejska, Adam Michnik, Maciej Koźmiński, Jan Kofman, Anna Radziwiłł i Andrzej Friszke. Holzer włączył się także do prac Towarzystwa Kursów Naukowych (formalnie przystąpił do TKN w 1980 r.). Naturalną konsekwencją coraz mocniejszego zaangażowania po stronie opozycji stanowiła decyzja o wystąpieniu z PZPR w 1979 r.

Gdy powstała Solidarność, zaangażował się w tworzenie związku na uniwersytecie; został wybrany na przewodniczącego Komisji Wydziałowej Solidarności na Wydziale Historycznym UW. Kontynuował także działalność w PPN. Już wówczas planował napisanie historii związku, przewidując, że czas jego legalnego istnienia rychło się skończy. 13 grudnia 1981 r. został internowany, najpierw w Białolece, potem w Jaworzu. W styczniu 1982 r. o Jego zwolnienie wystąpili rektor UW Samsonowicz oraz dziekan Wydziału Historycznego Julian Łukasiewicz. Służba Bezpieczeństwa próbowała przy tej okazji skłonić uwięzionego Holzera, by podpisał zobowiązanie do powstrzymania się od działalności opozycyjnej, ale stanowczo odmówił<sup>15</sup>. Uwolniono go dopiero po następnych interwencjach władz uniwersyteckich, 29 kwietnia 1982 r.

Niemal od razu przystąpił do pisania zamierzonej historii Solidarności. Korzystał z materiałów zgromadzonych podczas 16 miesięcy legalnego działania związku, które odbierał partiami z Archiwum UW, gdzie dla bezpieczeństwa zostały umieszczone po 13 grudnia. Pierwsza, do dziś niezastąpiona, monografia początkowego etapu dziejów niezależnego związku, wydana pod własnym nazwiskiem w obiegu podziemnym w 1983 r.<sup>16</sup>, a potem również na emigracji<sup>17</sup>, przyniosła Mu w pełni zasłużone uznanie. Była także świadectwem, że polska historiografia może w warunkach stanu wojennego sprostać naukowym i obywatelskim wyzwaniom. W 1986 r. opublikował poza zasięgiem cenzury wraz Janem Kieniewiczem i Michałem Tymowskim, w kraju i na emigracji, popularną syntezę dziejów Polski<sup>18</sup>. Rolę historyka łączył z aktywnością obywatelską, uczestnicząc w szerokim ruchu solidarnościowym, wygłaszając odczyty i wykłady, zabierając głos na łamach pism opozycyjnych. Od 1985 r. współredagował podziemne czasopismo społeczno-polityczne „Poglądy”. Publikował także, pod własnym nazwiskiem, w podziemnej „Krytyce”, w emigracyjnych „Aneksie” i „Kontaktach” oraz w pismach katolickich — „Tygodniku Powszechnym”, „Znaku”, „Więzi”. 13 grudnia 1987 r. wystosował list otwarty do Wojciecha Jaruzelskiego i Lecha Wałęsy, nawołujący do przełamania politycznego pata i podjęcia — bez warunków wstępnych — rozmów pomiędzy obozem władzy a demokratyczną opozycją. Tekst listu opublikowały zarówno podziemny „Tygodnik Mazowsze”, jak i „Tygodnik Powszechny” oraz „Polityka”.

Liberalizacja, rozpoczęta w Polsce w 1988 r. pod wpływem katastrofalnej sytuacji ekonomicznej kraju, protestów społecznych oraz polityki Michaiła Gorbaczowa, doprowadziła do porozumienia Okrągłego Stołu i zwycięstwa obozu Solidarności w wyborach czerwcowych. Dla Jerzego Holzera oznaczało to, oprócz obywatelskiej satysfakcji, także nominację na profesora zwyczajnego, na którą, z powodów politycznych, musiał czekać dwadzieścia lat. W niepodległej Polsce mógł w pełni rozwinąć swój naukowy potencjał i zainteresowania

badawcze. Oprócz kontynuowania zajęć na uniwersytecie brał udział w tworzeniu nowych instytucji naukowych, jako pracownik, a w latach 2000–2004 dyrektor Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk oraz wykładowca Collegium Civitas. Czynny był także na polu relacji polsko-niemieckich, przez wiele lat przewodnicząc Forum Polsko-Niemieckiemu i biorąc udział w pracach Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej. Dowodem Jego naukowej renomy było zaproszenie do opracowania ekspertyzy dla komisji Bundestagu zajmującej się oceną komunistycznej dyktatury w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W przygotowanym tekście zawarł syntezę swoich poglądów na genezę upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej. „Kryzys polski wpłynął bezpośrednio i pośrednio na zmiany w systemie europejskich państw” — pisał. „Z jednej strony ład komunistyczny został w samej Polsce sparaliżowany i ostatecznie pchnięty w proces likwidacji. Z drugiej strony polski kryzys stał się katalizatorem zjawisk kryzysowych w innych państwach, zwłaszcza w Związku Radzieckim, w którym w kontekście polskiego kryzysu ujawniła się systemowa niewydolność. Pierestrojka była w istotnej mierze pośrednią konsekwencją polskiego kryzysu”<sup>19</sup>. Pracę eksperta podjął także w Polsce, dla Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, badającej kwestię wprowadzenia stanu wojennego.

Jako członek powołanej przez ministra edukacji narodowej Samsonowicza w 1990 r. Komisji ds. Zbiorów Archiwalnych MSW mógł — bardzo fragmentarycznie — zapoznać się z aktami, które dzisiaj są dla historyków dostępne w Archiwum IPN. Komisja cieszy się złą sławą, ale jej krótkotrwała praca w istocie nie przyniosła żadnych, ani dobrych ani złych, efektów. Dokonała jedynie rekonesansu problematyki, która w następnych latach zajęła tak istotne miejsce w dyskursie publicznym w Polsce. Holzer pisze we wspomnieniach, że sformułowane przez nią zalecenia obejmowały zakaz brakowania akt, natychmiastowe przekazanie zabranych przez funkcjonariuszy akt z powrotem do archiwum, powołanie odrębnych komisji do kontroli nad wojewódzkimi zbiorami archiwalnymi urzędów spraw wewnętrznych oraz zatrudnienia ludzi z cywilnej służby archiwalnej w Archiwum MSW. Trudno obarczać członków komisji odpowiedzialnością za to, że zalecenia te nie zostały uwzględnione.

Niezależnie od tych czy innych obszarów aktywności w życiu publicznym najważniejsze pozostaną dzieła, które wtedy napisał. Ostatnie dekady życia profesora Holzera zaowocowały znakomitymi pracami z historii Europy XX w., które nie mają precedensu w polskiej historiografii. Na samym początku transformacji opublikował zarys historii Solidarności 1981–1989, napisany wraz z Krzysztofem Leskim<sup>20</sup>. Próba podsumowania wieloletnich badań nad różnymi odmianami totalitaryzmu była książka *Komunizm w Europie*, wydana najpierw w Niemczech<sup>21</sup>, a potem w Polsce<sup>22</sup>. Jeszcze przed wielką falą nowych ujęć II wojny światowej, jakie pojawiły się na świecie w ostatnich latach, w 2005 r. przedstawił tę *Europejską tragedię*<sup>23</sup> z perspektywy starego kontynentu, opisując ją przede wszystkim z punktu widzenia ofiar. Ostatnim, a zarazem jednym z najważniejszych Jego dokonań jest synteza historii Europy w dwudziestym stuleciu<sup>24</sup>, wydana w dwóch tomach w latach 2008–2012. To książki imponujące erudycją

i szerokością spojrzenia, wyważone, acz w wielu punktach polemiczne w stosunku do innych badaczy. Powściągliwe w ocenach dzieło jest też znakomitym połączeniem ujęcia problemowego z ujęciem chronologicznym. W zakończeniu tomu poświęconego *Europie zimnej wojny* Autor przedstawiał się jako sceptyk, który wątpi w możliwość bezkonfliktowego rozwoju po upadku dyktatur komunistycznych i objęciu całego kontynentu strefą demokracji i wolnego rynku.

Był jednym z tych historyków, którzy regułę *sine ira et studio* stosowali konsekwentnie i bez wyjątku. Mistrz zdystansowanego oglądu spraw i ludzi był jednak także przekonany, że dziejopisarz nie może abstrahować od moralnego wymiaru historii i polityki. „Jak dalece badacz zajmujący się problemami nadal ważnymi dla współczesności może unikać samookreślenia?” – pytał w jednym ze swoich ostatnich tekstów. I odpowiadał: „Jest albo po stronie dyktatury albo po stronie demokracji. Jest albo po stronie prześladowających, albo po stronie prześladowanych. Takie samookreślenie winno być pozbawione słownej agresji, ale uniknąć go się nie da”<sup>25</sup>.

Jerzy Holzer zmarł w Warszawie 14 stycznia 2015 r. Jego żona, Barbara Sępniewska-Holzer, jest historykiem, profesorem w Uniwersytecie Warszawskim, specjalizuje się w dziejach krajów Bliskiego Wschodu. Opublikowała wiele prac naukowych na ten temat, m.in., wraz z mężem, książkę o najnowszej historii Egiptu<sup>26</sup>. Jerzy Holzer miał troje dzieci. Synów Ryszarda (z pierwszego małżeństwa z Teresą Holzer, jest dziennikarzem) i Filipa oraz córkę Natalię.

Jan Skórzyński  
(Collegium Civitas, Warszawa)

<sup>1</sup> J. Holzer, *Historyk w trybach historii. Wspomnienia*, Kraków 2013, s. 34.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 150. Piętno oficjalnej doktryny historycznej mocno odbiło się na napisanej przez Jerzego Holzera, a wydanej w 1955 r. nakładem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej broszury w serii *Pogadanki Propagandyzisty pt. Współpraca polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego w rewolucji 1905–1907 r.*

<sup>4</sup> J. Holzer, op. cit., s. 153–154.

<sup>5</sup> Idem, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917–1919*, Warszawa 1962.

<sup>6</sup> Idem, *Rewolucja Październikowa. W pięćdziesiątą rocznicę 1917–1967. Poradnik bibliograficzny*, Warszawa 1967.

<sup>7</sup> Idem, *Kryzys polityczny w Niemczech 1928–1930: partie i masy*, Warszawa 1970.

<sup>8</sup> AIPN, 001043/887, Raport o zatwierdzeniu pozyskania do współpracy, 8 I 1965.

<sup>9</sup> W ocenie tajnego współpracownika ps. „Jurek”, sporządzonej w MSW, można przeczytać, że figurujący pod tym pseudonimem Jerzy Holzer „przekazał pewną ilość materiałów charakteru operacyjnego, jednakże trzeba podkreślić, że nie w pełni wykorzystał posiadane możliwości. W pracy dla nas nie przejawiał własnej inicjatywy i ograniczał się do podawania spraw raczej powierzchownie”. AIPN, 001043/887, Charakterystyka t.w. ps. Jurek, 1 II 1967.

<sup>10</sup> AIPN, 001043/887, Notatka, 22 IX 1970.

<sup>11</sup> J. Holzer, *Historyk w trybach historii*, s. 187.

<sup>12</sup> *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974. Tytuł, zresztą nader udany, narzuciła cenzura, sprzeciwiając się pierwotnemu tytułowi *Dzieje partii politycznych Drugiej Rzeczypospolitej* z powodu zbyt małej uwagi poświęconej w książce komunistom.

<sup>13</sup> W. Pański (J. Holzer), *Z dziejów PPS (1944-1948)*, „Krytyka” 1979, nr 4. Szkic ten ukazał się także oddzielnie w wydawnictwie niezależnym NOW-a, 1981. Przedruk w cennym zbiorze tekstów rozproszonych Jerzego Holzera pt. *Dwa stulecia Polski i Europy. Teksty pisane w różnych porach wieku*, Poznań 2004.

<sup>14</sup> *Język niepodległości. PPN 1976-1981*, oprac. Ł. Bertram, Warszawa 2012; *Polskie Porozumienie Niepodległościowe. Wybór tekstów*, Londyn 1989.

<sup>15</sup> AIPN, 0258/29, Notatka służbowa, 11 II 1982, k. 46.

<sup>16</sup> „*Solidarność*” 1980-1981. *Geneza i historia*, Wydawnictwo Krąg, Biblioteka Kwartalnika Politycznego „Krytyka”, Warszawa 1983, ss. 245. W sumie *Solidarność 1980-1981* miała cztery wydania podziemne.

<sup>17</sup> „*Solidarność*” 1980-1981. *Geneza i historia*, Instytut Literacki, Biblioteka „Kultury”, t. 387, Paryż 1984.

<sup>18</sup> M. Tymowski, J. Kieniewicz, J. Holzer, *Historia Polski*, Paryż 1986, 1987, 1990.

<sup>19</sup> J. Holzer, *Historyk w trybach historii*, s. 276-277.

<sup>20</sup> Idem, *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990.

<sup>21</sup> Idem, *Kommunismus in Europa. Politische Bewegung und Herrschaftssystem*, Frankfurt 1998.

<sup>22</sup> Idem, *Komunizm w Europie. Dzieje ruchu i systemu władzy*, Warszawa 2000.

<sup>23</sup> Idem, *Europejska tragedia XX wieku. II wojna światowa*, Warszawa 2005.

<sup>24</sup> Idem, *Europa wojen 1914-1945*, Warszawa 2008; idem, *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012.

<sup>25</sup> Idem, *KOR w oczach historyka*, „Wolność i Solidarność” 2012, nr 4, s. 204-207.

<sup>26</sup> B. Stępniewska-Holzer, J. Holzer, *Egipt. Stulecie przemian*, Warszawa 2006.